

## PRÓBNY ALARM PRZECIWPOŻAROWY

**24 września** uczestniczyliśmy w próbnym alarmie przeciwpożarowym.

Tego dnia jak zwykle zaczęliśmy zajęcia o 8.45. Nic nie zapowiadało, że będzie to dzień „inny”, niż zazwyczaj. A jednak....????.... Był inny...zaskakująco fajny i niezwykle pouczający.

Ale o tym po kolei....

Siedzimy w klasie i wspólcujemy Julce, którą pani magluje z tabliczki, aż tu nagle syrena...strasznie głośna...to chyba na naszym boisku albo nawet na korytarzu. Wystraszyliśmy się troszkę kiedy ją usłyszeliśmy , bo przecież każdy z nas doskonale wie co oznacza taki sygnał. Wraz z paniami szybkoutko wyszliśmy poza teren budynku.



Udaliśmy się na plac zabaw. Pani Ewelina zdała raport, a pan **Rysiu Marciniak** wyjaśnił nam, że to próbna ewakuacja, która została przeprowadzona po to byśmy wiedzieli jak zachować się w sytuacjach zagrożeń pożarowych.

Pochwalił nas, że bardzo szybko zareagowaliśmy na sygnał i nie przepychaliśmy się.



Całe szczęście, że to były tylko ćwiczenia. Korzystając jednak z okazji, że mieliśmy przed swoją szkołą NAJPRAWDZIWSZY WÓZ STRAŻACKI poprosiliśmy o demonstrację sprzętu.





Strażacy chętnie tłumaczyli nam co do czego służy, w jakich sytuacjach zakłada się kołnierz usztywniający czy kamizelkę ochronną.



Kamizelek nie starczyło dla wszystkich, dlatego ubieraliśmy się po dwóch w jedną by nikomu nie było przykro. Oczywiście tylko tak dla żartu):



Każdy z nas mógł również przymierzyć hełm jak i pogadać przez radio (krótkofalówkę).





Podobało się nam to niezmiernie, ale największą frajdą mieliśmy kiedy przez wyłaz w aucie weszliśmy na jego dach i machaliśmy z wysokości do naszych kolegów. Oczywiście przy asekuracji pań i strażaków.



**DZIĘKUJEMY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZEZINACH ZA TO WSZYSTKO  
I POLECAMY SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ!!!**

Tekst –Anna Mituła

Zdjęcia-Piotr Łuczak

Opracowanie graficzne-Marzena Kasperowicz